

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 3 Września r. s. 1826 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno —

Dzień 30 zeszłego miesiąca, obchodzony tu był z uroczystością największą, jako rocznica Wysockich Narodzin Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIAŹĘCIA ALEXANDRA NIKOLAJEWICZA, Następcy Tronu Wszech-Rossy. Zrana odprawili się modły i śpiewane było *Te Deum* we wszystkich kościołach. Wieczorem miasto było oświecone.

### Ukaz Rządzącego Senatu.

*U użyciu krobkowych żydowskich poborów.*

Wedle Ukazu Jego CESARSKIEJ MOŚCI, Rządzący Senat na Powszechnem Zebraniu Departamentów Sanktpetersburskich słuchali przełożony przez Ministra Sprawiedliwości, P. Jenerała piechoty i Kawalera Xięcia Dymitra Iwanowicza Łobanowa-Rostowskiego, dla należytego wypełnienia Opinii Rady Państwa, w brzmieniu następującem: Rada Państwa na Departamencie Ekonomii Państwa i na powszechnem Zebraniu słuchała dzieła, wniesionego przez Ministra Sprawiedliwości, za nastąpiła na Powszechnem Zebraniu Departamentów Sanktpetersburskich Rządzącego Senatu różności zdań, na zapytanie: czy dla opłacania będących na gromadach żydowskich długów, albo dla opłacenia podatków skarbowych i niedoimek, obracać krobkowe żydowskie pobory? Rada Państwa dostrzegłszy i z późniejszego doniesienia Gubernatora Cywilnego Wołyńskiego, że długi na gromadach żydowskich tej Gubernii w większej lub mniejszej proporcji w powiatach tak exystują, jak i w innych Guberniach, uznaje ze swojej strony środek, podany przez Jego CESARSKĄ WYSOKOŚĆ CESARZEWICZA JEGO MOŚCI, za najsprawiedliwszy do rozwiązania wynikłej, co do poboru krobkowego różności zdań, i dla tego przyymując ten środek za gruntowny, sądzi: do wydania szczegółowego postanowienia, na jakiej podstawie mają być pobory krobkowe i na jaki przedmiot mogą być one obracane, postanowić we wszystkich tych guberniach, gdzie jest pobor krobkowy, względem użycia pieniędzy, do poboru tego wchodzących, za prawo następujące: 1) Opłacać szczególnie z tego poboru procenta od długów bezterminowych, a od długów terminowych procenta i część kapitału, ile należy. 2) Przez długi rozumieć same tylko bezsporne, czyli już rozpatrzone i potwierdzone dekretemi miejsc sądowych; a jeżeli sprawy poszły przez apellacyą do Rządzącego Senatu, tedy potwierdzone rozwiązaniem Senatu. Do tych długów dodawać potem i te, które naprzyszłość, w miarę uznania dekretemi sądowemi, naznaczone będą gromadom żydowskim do opłaty. 3) Po opłacie nasamprzód procentów i części długów terminowych na powyższej podstawie, obracać potem pobor krobkowy na opłatę podatków skarbowych za żydów nie będących w stanie, zmarłych i wyszłych niewiadomo gdzie. 4) Jeżeliby i tak była gdzie pozostałość w summie poboru krobkowego, tedy każda gromada może obrócić ją na opłatę podatków i za innych żydów, to jest, za tych, którzy są w stanie płacić sami za siebie podatki. 5) W tych miastach i miasteczkach, gdzie zupełnie nie ma długów gromad żydowskich, albo chociaż i są, ale zostają pod sporem, niepotwierdzone jeszcze dekretemi miejsc sądowych, cały pobor krobkowy obracać na opłatę podatków skarbowych, stosownie do

tego, jak w artykule 3 i 4 jest powiedziano; a następnie, kiedy długi uznane zostaną dekretemi sądowemi, postępować podług ogólnego porządku powyżej opisanego. 6) Dozor za regularnością wydatków poboru krobkowego, włożyć na Rządy Gubernialne, które mają przywieść do jasności długi gromad żydowskich, utrzymywać akuraty rachunek opłacanych i na nowo przybyłych za dekretemi sądowemi długów, i podług tego rozdzielać co rok z poboru krobkowego opłatę samych długów w kapitale, a na drugie lata procentów; nie mniej i opłatę podatków na podstawie tegoż rozwiązania. Na tej opinii napisano: Jego CESARSKA MOŚĆ, opinią nastąpiła na Powszechnem Zebraniu Rady Państwa, większością głosów przyjęta, o użyciu poborów krobkowych żydowskich, Na powyżej potwierdzić raczył i rozkazał wypełnić. Podpisał: *Prezydent Rady Państwa Xięże Piotr Łopuchin.* Dnia 29 czerwca 1826 roku. Rozkazał i: o wyżej wyrażonej Na powyżej potwierdzonej w dniu 29 przeszłego czerwca Opinii Rady Państwa, dla wiadomości, i powinno, w czem do kogo ściagać się będzie, wypełnienia, zalecić Rządom Gubernialnym i Izdom Skarbowym tych gubernii, w których pozwolone jest żydom mieszkanie. Oczem posłać Ukazy, i również przez Ukazy uwiadomić PP. Główno Zarządzającego sprawami duchownemi wyznań cudzoziemskich i Ministra Skarbu. Dnia 19 lipca 1826 roku. (Z Powszechnego Zebrania Departamentów Sanktpetersburskich).

## KRÓLEWSTWO POLSKIE.

*Rada Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu.*

Ogłaszając niniejszem konkurs do wakujucej katedry Analizy wyższej zadaje do wypracowania rozprawę następującą:

„Wyłożyć pod względem naukowym i historycznym początek, wzrost i obecny stan rachunku differencyonalnego i integralnego; objaśnić wszystkie sposoby, dotąd znane, tłumaczenia go i okazać, nie tylko ogólnie, ale i na szczególnych przykładach, który z tych sposobów najwłaściwiej odpowiada duchowi Analizy, a który jest naydogodniejszy w jej przystosowaniach do Geometrii, dwóch i trzech wymiarów i do Mechaniki tak analitycznej jak praktycznej; w końcu wykazać, ile umiejętności Matematyczne, tak w teoriach swoich, jak w przystosowaniach zyskały i postąpiły od czasu wynalezienia rachunku differencyonalnego i integralnego, tudzież ileby jeszcze zyskać i postąpić mogły za zniesieniem trudności, które dotąd w nim panują.”

Odpisując na to zadanie niepoprzestanie na samem ogólnem i słownem rzeczy wyłożeniu; lecz wprowadzać będzie rachunek, łącząc wszędzie zwięzłość z jasnością. Termin przesłania odpowiedzi naznacza się na dzień 1 marca 1827 roku. Rozprawa powyższa napisana być ma w języku polskim, do której autor dołączy bieg życia swojego w naukowym i publicznym zawodzie; mają być także dołączone dowody pozyskanych stopni akademickich i wiadomość o miejscu jego pobytu, a to w kopercie opieczętowanej, pod adresem: do Rady Królewskiego Uniwersytetu w Warszawie, i opatrzonej tém samem co rozprawa godłem. Pensya przywiązana do konkursowej katedry wynosi 6,000 złotych polskich rocznie. Professor Anali-



zy wyższej dawać oprócz tego będzie i kurs Algebrv wyższej. Na obie nauki przeznaczonych jest 6—8 godzin w tygodniu. Autor rozprawy uznanej za najlepszą, będzie uwiadomiony osobnym pismem o innych warunkach do konkursu. W Warszawie dnia 3 sierpnia 1826 roku.

*Rektor Przydujący X. Szwejkowski.  
Brodziński S. U.*

#### FRANCYA.

*Paryż d. 21 sierpnia.*

(Journal de St. Petersburg.)

P. *Bougainville*, w powrocie do Paryża po 28 miesięcznej podróży, był świadkiem w *Macao*, pożaru klasztoru ś. Klary, gdzie zakonnice okazały się tak wiernymi szlubom zakonnym, iż jedna z nich zgorzała, a dla zachowania innych od tego rodzaju śmierci, pleban parafii sąsiedzkiej, musiał w ich oczach zabrać obraz N. Panny, zaklinając je na imię Matki Boskiej, aby szły za nim. W *Kochinchinie*, Cesarz kazał zapewnić kapitanów francuzkich, iż handel Francyi, zawsze uprzejmie będzie przyjmowany w jego krajach. W pierwszych dniach marca 1825, okręty odkryły w *Anambas* piękną zatokę, której P. *Bougainville* dał nazwisko *Clermont-Tonnere*. Dnia 1 lipca, rzucano kotwicę w *Sidney*, na Nowey-Hollandyi, a podczas ekskursyi dwóch kapitanów z gubernatorem P. *Thomas Brisbane*, odkryto kataraktę, z wysokości przeszło 1,500 stóp spadającą, którą P. *Thomas* z grzeczności nazwał kataraktą *Bougainvillea*. Jemu także oficerowie francuzcy, winni pozwolenie wzniesienia pomnika nieśmiertelnemu *Lapeyrouse*, na brzegu morza, i w miejscu tym właśnie, gdzie był rozłożony obóz tego świetnego wędrownika, w czasie ostatniego jego wypoczynku, jak się o tym dowiedziano.

PP. *Dupuis-Delcourt* i *Robertson* młody, którzy się wznosili balonem zeszłej niedzieli, w ogrodach Nowego-Tiwoli, spuścili się, po północy, we *Fronville*, departamencie Sekwany i Oazy. Stanęli oni na ziemi niedaleko łaki *Nesle*, na której odpoczywali, przed 45 laty, PP. *Charles* i *Robert*, po podniesieniu się w *Tinillerach* pierwszym balonem z gazem wodorodnym, mieszczącym w sobie ludzi. Podróż ta, dozwoliła żeglarzom napowietrznym, uczynić niektóre ciekawe doświadczenia. Około godziny 9 wieczorem, dosięgli oni wysokości 1,500 sążni; nieco światła rozlanego jeszcze w atmosferze, dopomogło im do obserwowania swoich narzędzi. Powierzchnia żywego srebra w rurce barometrycznej, okazywała po części ową fosforescencyą, którą przypisują doskonałej czystości; termometr zniżył się do  $\frac{4}{5}$  i  $\frac{1}{2}$  stopni nad zero. Wyborny hygrometr P. *Vallot*, oddawna pokazywał *maximum* wilgoci; igła magnesowa była spokojna, i nie miała innego ruchu, prócz pochodzącego z obrótów balonu. Trudno niezmiernie było żeglarzom przybić do lądu, wiatr bowiem dał gwałtownie, a powietrze okryte było wyiewami i mgłą, zaciemniającą światło księżyca; wszakże udało się im nakoniec, dostać się do ziemi.

Dnia 1 b. m. komitet grecki w *Metz* wysłał prosto do Marsylii, aby ztamtąd natychmiast wyprowadzić dla Greków broń rozmaitą, którą mu się udało bardzo tanio zakupić, składa się ona: z 25,000 sztuk do strzelb, 320 ładownic kawalerskich i piechotnych, 300 par ostrog, i 100 szabel, z których 50 dla oficerów pieszych, a tyleż dla konnych. Szable te niewymownie piękne, mają napis: *Komitet grecki w Metz*. D. 4 nowy zasiłek 5,000 fr. złożony został kassyerowi komitetu greckiego w Paryżu.

— Dnia 25 sierpnia. —

(z Gazety Pruskiej Stanu).

Miejsce, na którym ma być wzniesiony posąg *Ludwika XVIII*, dobrze jest obrane. Plac ten, daleko lepiej temu celowi odpowiada, a niżeli plac przed pałacem, gdzie się odbywają posiedzenia Izby deputowanych, który zeszły Monarcha za życia był obrał. Monument ten, znakomite będzie zajmował miejsce, pomiędzy pomnikami, na cześć Królów późniejszych wystawianymi. Takżę pomnik oczyszczenia razem ku pamiętce *Xięcia Berry*, wznosi się na placu, gdzie krew

tego *Xięcia* płynęła, i spodziewają się, iż wkrótce ukończonym zostanie.

Jedna z gazet zawiera następną wiadomość, zbyt wielkiej wagi dla tych, którzy płyną do Indyy Zachodnich. Na jednym okręcie, około wyspy *Guadelupy*, na kotwicy stojącym, jeden z matków zapadł na żółtą gorączkę, a po przeniesieniu go na ląd do szpitala, we trzy dni umarł. W kilka dni potem zjawiła się taż choroba u wielu matków, których lekarz okrętowy następnym leczył sposobem; codziennie zrana, dawał im naczczę, po pół szklanki oliwy, a potem przez cały dzień limoniadę z soku pomarańczowego i kremotartary. Uczył to dopóty, póki ich do zupełnego zdrowia nie przywrócił: jakoż udało się wszystkim uratować, i w należytem zdrowiu do Francyi powrócili.

W jednej wiosce, departamentu *Gironde*, straszny zdarzył się wypadek, z przyczyny zaniechanego szczepienia ospy. Siedm osób dostało ospę naturalnej, z których dwie, jedna 30, a druga 40 lat wieku mająca, nie wytrzymały tej choroby.

Już teraz pojedynki, nie u samych tylko klas wyższych mają miejsce. W *Lugdunie* dwaj czeladnicy, jeden szewski, a drugi slosarski, wyzwali się na florety bez gałek, i slosarz na placu pozostał.

— Dnia 26 sierpnia. —

(z teyże gazety.)

Autor biografi dam dworu, obwinionym został, o skażenie moralności, mnożeniem niegodziwych anegdot i grubych przyczynków dwuznacznych, jako też, o godzenie na poniżenie wielu osób i wszczęcie niesnasek pomiędzy familijami, których atoli nie śmiał wymienić. Za co, na dwumiesięczne więzienie i karę pieniężną 50 fr. skazanym został.

*Dziennik* sporów wymienia pomiędzy osobami dyplomatycznymi, przybyłymi do *Johannisberga*, P. *Bernstorff*, *Xięcia Hatzfeld*, Barona *Berstett*, P. *Lercheufeld*, Barona *Otterstedt* i. i. o których żadna z gazet niemieckich nie wzmiankuje.

#### KRÓLEWSTWO SARDYNSKIE.

*Genua dnia 10 sierpnia.*

(Journal de St. Petersburg.)

Król Jmć hawarski przesłał P. *Eynard* 106,000 franków; z których 80,000 z własnej szkatuły, a 26,000 od członków swej familii, na wsparcie Greków.

Spuszczono, d. 50 lipca, z wielką okazałością, statek parowy, na jezioro *Côme*. P. *Church* konsul Stanów Zjednoczonych we Francyi i przedsięwzięcia żeglugi parowej na jeziorze genewskim, był celniejszym wspieraczem tego przedsięwzięcia, zupełnie nowego dla mieszkańców Lombardyi.

*Chambery, dnia 8 sierpnia.*

(Journal de St. Petersburg.)

Ciekawa ceremonia odprawia się w dawnym klasztorze *Haute-Combe*, położonym pomiędzy jeziorem *Bourget* a *Mont-du-Chat*, gdzie były groby dawnych *Xiążąt Sabaudzkich*. Wszystko tam nayżywsze wzbudzało zainteresowanie. We dnie i w nocy odprawowano modły, w tych klauzurach gotyckich, które możnaby uważać za bramy do wieczności. *Haute-Combe* stało się, jak tyle innych pomników, łupem wandalizmu rewolucyjnego. Groby zostały potwierane. Aż do r. 1824 cudzoziemcy przybywali, dla wynajdowania pod temi murami pamiątek, wściekłością rewolucyjną niewygluszowanych. Dwa lata zaledwo upłynęły, gdy to miejsce zajaśniało tępem wszystkich, cokolwiek gust i wspaniałość wynaleść mogą. Król Sardynski gmach ten odbudował, i chciał mieć apartament, w obszernym a wygodnym pomieszkaniu, przeznaczonem dla zakonników. Dnia 3 sierpnia, Królestwo Ichmość przeniesli się do *Chambery* z częścią swojego dworu. Dnia 5. Arcybiskup *Chambery* poświęcił kościół, d. 6 był przeznaczony na złożenie, po rozmaitych mauzoleach, dziesięciu trunien, zawierających kości różnych *Xiążąt*, które, przed rokiem Arcybiskup obowiązany był wysłędzić. Dnia 7, J. K. M. kazał odczytać akt, mocą którego, ustępuje tak tey budowy, jako i gruntów przyległych, Bernardynom, którzy wnet ją zajęli. Pomiedzy obowiązkami włożonemi przez te-



go Monarchę na zakonników, jest takie i to, aby bydy zawsze gotowymi do spieszenia na pomoc osobom, będącym w niebezpieczeństwie rozbicia się na jeziorze, oblewającem mury *Haute-Combe*, a podlegającem częstym burzom.

#### ANGLIA.

*London d. 22 sierpnia.*

(z Gazety Pruskiej Stann.)

W sobotę *P. Peel*, naradzał się w wydziale spraw zagranicznych, z *PF. Canning* i *Huskissonem*, poczem wysłany został goniec królewski *Newman*, z depeszami do Hrabiego *Liverpool*, do *Llangolli* w północnej Wallii, dokąd Hrabia na kilka tygodni był wyjechał. *PP. Peel* i *Huskisson*, dla tej właśnie narady, przybyli w piątek do miasta.

Zawczora *P. Canning* wyjechał znowu do *Brighton*.

Zawczora wieczorem wysłano królewskiego gonca z wydziału zewnętrznego, z depeszami na ląd stały.

Wczora zrana przybył królewski goniec *Mathews* z depeszami od Hrabiego *Liverpool*.

*P. Peel* udał się wczora na prowincję.

Wczora przyszły depesze do wydziału zewnętrznego, od *P. Lamb* w Madrycie, i Lorda *Granville* w Paryżu.

W r. 1750 wychodziło w osadach Ameryki północnej 7 gazet; w 1810 w Stanach Zjednoczonych 359, w 1825: 558, a w 1826: 640, których przeszło po 30 milionów egzemplarzy drukują.

Gorocznej konsumpcji zboża w Anglii liczą: do 15,000,000 kwarterów pszenicy, 12,000,000 kwarterów jęczmienia, 26,000,000 kwarterów owsa, i 2,000,000 kwar. żyta, grochu i bobu, w ogóle wszelkiego zboża 55,000,000 kwarterów.

— Dnia 25 —

(z tejże gazety.)

Zawczora wysłany został królewski goniec *Hunter* z depeszami na ląd stały z wydziału spraw zagranicznych, dokąd wczora przyszły depesze od Lorda *Granville* z Paryża. *P. Hunter* wczoraj ostatnie swej podróży z depeszami do *P. Stratford Canning* zatrzymać się musiał przez kilka nocy w *Bukarescie*, z przyczyny słabości.

Wczorajszy numer *Times* ogłosił rapport K. kommissarzy śledczych w *Capstadt* z d. 7 grudnia r. z., w sprawie *P. Bishop Burnett* z Lordem *Somerset*.

— Dnia 26 —

(z tejże gazety.)

Wczora wysłano depesze z wydziału zewnętrznego, do *P. Lamb* w Madrycie.

Zawczora nastąpiło formalne odroczenie Parlamentu, aż do d. 2 listopada.

Hrabia *Liverpool*, *P. Canning* i wielu innych tu nieobecnych Ministrów gabinetowych, pojutrze są spodziewani. Podług nowych wieści, Rada gabinetowa, mająca przysiąc d. 5 września, na d. 29 t. m. odłożoną została.

Wyspa *ś. Tomasza* znowu wielkim pożarem dotknięta została; część domu celnego wespół z innym domem rządowym, kościół dunkski i 10 wielkich domów, stało się łupem ognia.

(z Monitora Warszawskiego.)

W handlu zaczyna się cokolwiek życia zjawiać, i kupey nabierają odwagi; nawet i handel zbożowy nabiera ruchu, i zażądano ze stałego ładu wiele jęczmienia i owsa, gdyż żniwo pierwszego było mierne, a drugiego bardzo małe; a bób i groch zupełnie się nie udały. Gdyby ministrowie użyli dozwolonego sobie prawa i wpuścili 500,000 kwar. obcego zboża, popchnęłoby to znacznie kapitały.

Nędza między klasą ubogich w Dublinie, utworzyła tam zaraźliwą febrę, tak, iż liczba chorych nadzwyczajnie się powiększa. Powszechnie przyjmowano miesięcznie (w lecie) do tamecznego szpitalu ubogich 65 chorych; w tym roku zaś musiano przyjąć w miesiącu maju 408, w czerwcu 623, tak, iż w lipcu 1,596 osób żywiono w tym instytucie. Wielka liczba (mówią 300) nie mogła bydy

umieszczona; niektórzy w pół tylko uzdrowieni muszą innym ustąpić miejsca. Gdzie się w domu febra pokaże, nie ustępuje prędzej aż po nawiedzeniu wszystkich mieszkańców, a częstokroć cała familia razem choruje. Biedni ci ludzie czasem nie mają kawałka sprzętu, tém mniej jakichkolwiek wygod dla opatrywania chorych. Nawet powracając z domu chorych do własnego mieszkania, nie wiele tam znajdują pociechy i zasilenia.

Droga podziemna pod Tamizą już o stop 60 postąpiła. Dotąd kopano tylko w modrej glince.

#### NIEMCY.

*Frankfort d. 22 sierpnia.*

(Journal de St. Petersburg.)

Dokończenie firmanu *W. Sultana* względem zniesienia Janczarów, przestanego Effendemu, *Kademu Stambulskiemu*:

„Zdarzyło się, iż między ludźmi z tego powodu schwytanymi i osądzonymi, odkryto niewiernych, którzy na ramieniu mieli wykłuty znak 55tej orty i Krzyż Chrześcijański, co jest niewątpliwym dowodem, iż między Janczarami znajdowali się zawsze niewierni, którzy pod zastoną Muzulmana ukrywali własności szpiegowskie. Postrzegano, iż ilekroć proponowano im, aby swój korpus przez wypędzenie tego motłochu oczyszcili, zawsze największy opór okazywali, i nigdy nie można było zwrócić ich do celu pierwotnego ustanowienia, tak dalece, iż owi zacni mężowie, którzy należeli do liczby Agów i dowódców korpusu, a nie zezwalał na zbrodnicze ich zamiary, nigdy nie byli w stanie nimi kierować. Pokazawszy, że tak powiemy, palcem, iż poprawa ich była niepodobna, i że nie było wcale żadnego sposobu do uczynienia ich użytecznymi, podług jednomyślności szanownych Muftych, szlachełnych Kadyleskierów, dostojnych Wezyrów, uczonych Ulemów, i wszystkich dobrze myślących, do rządu i religii serdecznie przywiązanych osób, zgromadzonych dla dobra ogólnego w meczecie Sultana *Achmeta* pod świętą choragwią, zmieniliśmy w dniu dzisiejszym nazwisko korporacji Janczarów, i nadaliśmy inny kształt dawnym ich statutom. Nazwisko Janczara nie będzie już istniało; natomiast zaciągnie się dostateczna liczba wojska pod nazwiskiem *Assikiri Mansurie Muhamadie* (zwycięzkiego wojska Mahometańskiego), które zaszczytnie służyć będzie religii i krajowi, a w przyszłych wojnach będzie umiało mierzyć się z nieprzyjacielem. Teraźniejszy posiadacz *Sandzaka z Hudawenkiar (Brussy)*, wyborny Wezyr *Hussein Basza*, jest mianowany Seraskierem i naczelnym Jenerałem, i mieszkać będzie w pałacu *Agi Janczarów*. Pałac ten nazywać się będzie nadal pałacem Seraskiera Baszy, a koszary, tudzież izby straży, zajęte będą na przyszłość przez samo tylko wojsko tego Jenerała. Nazwiska: *Agi Janczarów*, *Agi Katarskiego*, *Agi Bulakskiego*, są zupełnie zniesione. Były *Aga Janczarów Muhamet Aga* posuwa się na dostojność *Kapidzi Baszy* (*Szambelana*) z stopniem *Emira Ahor Elveta* (wielkiego koniuszego), a był *Kul Kiayssi* (zastępca *Agi Janczarów*) został przydany Seraskierowi Baszy z tytułem *Miri Miran* (Baszy o dwóch buńczukach). Zagardze Basza (naczelnik dozorców psów do polowania) i *Sampondży Basza* (naczelnik psów brytanów) są mianowani *Kapidzi Baszami*. Inni oficerowie, zwani *Bulak-Agoleri* (Jenerałowie jazdy) którzy byli wiernymi rządowi, zostali *Sil Ahors* (koniuszemi); krótko mówiąc, każdy, podług swego stopnia, otrzymał dowody szczerobliwości Sultanskiej. Ci, którzy dotąd piastowali urząd *Yaya-Bukuk-Mutissarisi* (dzierżawnych posiadaczy gruntów wojskowych), będą nadal, równie jak inni *Zaims* (posiadacze lenności wojskowych), uważani za *Dicolte Alie Yedeklussie* (nieodwołalnych urzędników), i odtąd użyć będą do innych zaszczytnych usług przy Wysokiej Porcie. Co się tyczy dawniejszych Janczarów, ci, którzy mają w ręku assygnacye na żołd iienne porce, pod cieniem zawsze miłościwej opieki Sultana, pobierać je będą ciągle bez najmniejszego zmniejszenia



szenia przez cały ciąg życia swego, a to w skutku zapieczetowanych wyciągów, które mają okazać i w xięgę zapisać. Można być pewnym, iż nikomu nie wyrządzi się krzywda lub szkoda. Tak więc w przyszłości wszyscy Muzułmani, wielcy i mali, Ulemowie i członkowie innych korporacyi, jednym słowem, cały naród Muzułmański, jedno tylko ciało tworzyć będą. Wszyscy mają się nawzajem uważać za braci w wierze; żadna zatarga, żadna niezgoda, nie powinna panować między nimi. Wielcy mają patrzeć na małych okiem miłosierdzia; mali mają podlegać wielkim z uszanowaniem; wszyscy zaś szczególnie mają zostawać w jedności, aby, dopóki Najwyższemu podobać się będzie utrzymać to wielkie dzieło nowego systematu, który jednomyślnie i jednogłośnie przyjętym został w celu chwaleń i rozszerzania słowa opiekującego się Boga podług woli świętego prawa, tudzież ożywienia religii i prawa Xiążęcia Proroków. Strzeżcie się dozwalać, aby ktokolwiek bądź śmiał inaczej mówić i czynić, lub sprzeciwiać się rozporządzeniom rządu. Gdyby się to kiedy zdarzyło, wiedźcie, że już postanowiono użyć miecza prawa przy pomocy Boga, i że niczem się więcej zająć nie wypadnie, jak skutecznieniem tego, co jest potrzebnem. Gdy wszystkie wyżej wzmiankowane wypadki i środki mają być ogłoszone właściwemi firmanami w Rumelii i Anatolii, oraz w całym Państwie Otomańskiem, przywołasz więc do siebie wszystkich Imanów (duchownych) z części miasta zostających pod dozorem twoim, wystawisz im stan rzeczy, i wręczysz legalizowane kopie niniejszego firmanu, aby każdy z nich przeczytał go publicznie ludowi w meczetach i domach modlitwy swojej części. Mają oświadczyć i dokładnie przełożyć ludowi, iż jedyną powódź zniesienia Janczarów pochodził z potrzeby i chęci ożywienia religii, umocnienia potęgi Otomańskiej i poprawienia Islamizmu; iż dla tego zmieniono statuta tego korpusu, i na jego miejscu ustanowiono ćwiczone wojsko pod nazwiskiem zwyciężkiego wojska Mahometa; iż płaca żadnemu z byłych Janczarów nie będzie zmniejszona, i że assygnacye na żołd regularnie płacone będą, póki posiadacze ich nie zakończą życia. Napomnisz tych wszystkich, którzy posiadają wiarę i są przychylni słowu Boga i świętej jego xiędze, aby zaten szczęśliwy wypadek składali dzięki Najwyższej Istocie, żyli spokojnie pod opieką bardzo potężnego Padyszacha, cienia Bożkiego na ziemi, i nie przestawali wspólnie z nim wzywać łaski nieba przez modlitwy. Uwiadomisz ich na koniec, iż ktoby chciał przeciwnie twierdzić, ten będzie ukarany na tym i na tamtym świecie. Z baczną czuwaniem będziesz nad tem i nad wszystkiem, co się tycze świętego prawa. Dnia 11 Zikkadi 1211 (16 czerwca 1826)."

— Dnia 25 sierpnia —  
(z Monitora Warszawskiego).

Dotąd jeszcze odwiedza Baden wielu przejeżdżających Anglików i Rosyan. Niedawno bawiła tam przez kilka dni Lady Byron, małżonka sławnego poety (z którym już dawno się rozstała).

Powiadają, że Xiążę Metternich powracać będzie na Karlsruhe, a potem uda się drogą do Voralbergu i Tyrolu.

Zadanie przedzenia lnu za pomocą maszyny, było dotychczas nielokalnie rozwiązane przez najbieglejszych mechaników, pomimo wielkich nagród, które rząd angielski i francuzki za to był przeznaczył. (Wiadomo że Napoleon wynaczył milion franków). Zachodziła największa trudność w małej spójności lnu, przy czem rwały się często nici. Jednakowoż powiodło się teraz znakomitemu mechanikowi, Panu Hofer z Meran w Tyrolu, wynaleźć maszynę do przedzenia lnu, która przez swój nader dowcipny mechanizm rozwiązuje wielkie zadanie, i zrzadzi znaczne odmianny i ułatwienia w wyrobach lnianych. Pan Hofer przybył do Munich i udzielił swojego wynalazku sławnemu mechanikowi Ertl, wstawionemu przez prace, wykonane zaszczytnie dla Reichenbacha. Zrobił on tę maszynę do przedzenia podług zasad jej wynalazcy bardzo zgręźnie i dokładnie: ma 24 cywki, stoi w jak naysztudniejszej formie, i jest przez jednego tylko człowieka obracana. P. Hofer otrzymał na tę maszynę przywilej, i będzie prosił o przywileje w Prussach i Austrii. Podobne maszyny mogą być także zrobione o 4, 6, lub 8, cywkach do prywatnego użycia w miarę domowej potrzeby. Posuwanie lnu odbywa się przez dowcipny mechanizm, a grubość nici zawisła od położenia, które się kołu nadaje.

Niższa-Elba dnia 29 sierpnia.

(z Gazety Pruskiej Stanu.)

Królewska-Duńska gazeta stanu, pod d. 25 sierpnia zawiera powszechną konwencyą przyjaźni handlu i żeglugi, zawartą pomiędzy Królem Duńskim a Stanami Zjednoczonymi, w *Washingtonie* d. 26 kwietnia r. b., za pośrednictwem K. Ministra rezydującego P. Pedersen i sekretarza stanu P. Clay; z dwunastu artykułów traktat ten składających, ostatni zastrzega ratyfikacyą, w przeciągu ośmiu miesięcy lub wcześniej, jeśli to być może.

Hamburg dnia 4 września.

(z Monitora Warszawskiego.)

Rozszerza się od niejakiego czasu zarazliwa choroba w Kopenhadze, a wychodzący tamże dziennik lekarski *Hygea* twierdzi, że to jest *cholera morbus*.

Król Jmć szwedzki raczył mianować nadwornego radcę i znanego historyka i krytyka, profesora Heeren, kawalerem orderu Gwiazdy północnej, i przestać mu ozdoby tegoż orderu.

Szwedzka gazeta rządowa zawiera jeszcze wiadomości o wielkich pożarach lasów w państwie.

PRUSSY.

Królewiec dnia 28 sierpnia.

(z Gazety Pruskiej Stanu.)

J. K. M. przybył dziś tu w pożądanym stanie zdrowia, o godzinie 10 zrana, i był przyjętym przez urzędników wojskowych i cywilnych w zamku królewskim.

J. K. M. wyjechał d. 24 b. m. z *Berlina*, o trzech kwadransach na 7 zrana, i pierwszy nocleg odbył w *Woldenbergu*, drugi w *Nackel*, trzeci w *Marienwerder*, a czwarty w *Heiligenbeil*. J. K. M. jechał tu nowym bitym gościńcem, ile dotąd jest gotowym.

NIDERLANDY.

Bruxella d. 24 sierpnia.

(z Monitora Warszawskiego.)

W tych dniach piorun uderzył w staw bardzo rybny koło Nimwegi. Widziano natychmiast wszystkie ryby pośnięte, pływające na powierzchni wody, która zezerniała i nadzwyczajnie była ciepła. Przez kilka dni konie i bydło nie chciały pić tej wody, a na koniec tylko z przymusem jej skosztowały.

W Bruxelli wkrótce się odbędą gonitwy konne. Dzień 25 sierpnia przeznaczony na gonitwy dla wiejskich koni z pobliskich okolic, dzień 26 na wielkie gonitwy koni zawodowych. Ostatnie mają być najznakomitsze, jakich oddawna nie widziano na stałym lądzie. Przyszło niedawno z Paryża do Bruxelli ośmiu najsławniejszych i zaszczytnie znanych zawodników: mają one należeć do tych gonitw. Przyprowadzono także z hrabstwa York, w Anglii, do Bruxelli dwa piękne konie w tymże samym zamiarze, a dwa drugie stanęły w Alost. Konie barona Ducange z Mons i konie Juliusza Simonis z Verviers, są wraz z wielu innemi końmi z okolic, codziennie ćwiczone do wyścigów. Trzy piękne konie James Cockerill z Aachen znajdują się już od sześciu tygodni.



Wilno dnia 5 Września r. s. 1826 Roku.

## N I D E R L A N D Y.

— Dnia 26 sierpnia. —

W *Mästrychcie* odbyło się wczora uroczyste otwarcie kanału *Bas-le-Duc*. (G. B.)

Haga dnia 25 sierpnia.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Wczora obchodzono tu z radością, równie jak we wszystkich miastach królestwa rocznicę urodzin naszego Najukochańszego Króla. J. K. M. zaczął 55 rok życia.

Dzisiaj przybył tu Xiążę *Fryderyk* Niderlandzki; J. K. W. napoczątku następnego miesiąca ma towarzyszyć swej Dostojnej Małżonce w podróży do *Berlina*.

Posel francuzki wyjeżdża w tych dniach za otrzymanem pozwoleniem, na kilka miesięcy do Francji.

Ustanowiona w *Gröningen* kommissya zdrowia przekonała, iż pogłoski względem szerzenia się tam gorączki żółciowej, były przesadzone.

## P O R T U G A L I A.

Lizbona d. 12 sierpnia.

(z Monitora Warszawskiego.)

Jey K. Mość Rejentka polecił obwieścić, że przychyła się do prośby Hrabiego de Porto Santo, ministra spraw zewnętrznych, i do prośby ministra spraw wewnętrznych, P. Correa, którzy żądali dymissji.

Tytuł Xiężniczki Rejentki ma być odtąd następujący: „Dona Izabella Marya, Infantka Rejentka królestw Portugalii i Algarvii, tudzież krajów im podległych, w imieniu Króla.”

Forma edyktów królewskich będzie taka: „Ja Infantka Rejentka, w imieniu Króla, czynię wiadomo i t. d.

Wyrokiem z d. 7 b. m. Rejentka rozwiązując Kommissyę ustanowioną w celu ułożenia instrukcyi do wyborów powszechnych, przy tém zdarzeniu, raczyła jey członkom złożyć podziękowanie za gorliwość, jaką okazali.

## T U R C Y A.

Od granic Tureckich 19 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

List z *Korfu* pod d. 26 lipca wyraża: „Wyjaśniła się nakoniec przyczyna długiej nieczynności *Ibrahima*. Cekał on posiłków, aby mógł dalej działać. Chociaż skarb oycy jego, Baszy Egiptu, jest na tę zaciętą wojnę zupełnie prawie wycieńczony, uczynił jednak ostatnie wysilenie; 3000 Arabów przybyło do *Modon*, i skłoniło *Ibrahima* do nowych projektów zdobycia. Postanowił wtargnąć do kraju dawney Sparty. Jakoż posunął się ku *Nissi*, i zaczął omijać góry *Tagerus*; był już niedaleko *Kalamaty*, gdy Spartanicykowie mężnie na niego uderzyli. *Ibrahim* musiał się cofnąć; ścigali go Grecy, uderzyli nań powtórnie przy *Aminos*, i przymusili go do odwrotu do *Modon*. Zawiedziony *Ibrahim* w nadziejach swoich, wziął 2500 żołnierzy na statki, i wysadził ich na ląd przy *Kitries*; Spartanicykowie dali dzielny odpor, *Ibrahim* utracił znowu 2000 ludzi, i z niedobitkami wrócił do *Koron*. Tak więc spełził plan jego spustoszenia Sparty, a potem oblężenia *Napoli di Romania*; jest on dziś słabszym, niż był kiedy, a otrzymany posiłek nie wiele znaczy. Aby ukończyć zdobycie Morei, trzeba przedewszystkiem uderzyć pomyślnie na *Idryj*; lecz Lord *Cochrane* pokaże się wkrótce na Archipelagu, a waleczny *Fabvier* znajduje się w *Idryi*.”

— Dnia 20. —

Listy z *Korfu* pod d. 2 sierpnia donoszą o

przybyciu Lorda *Cochrane* do *Napoli di Romania*; nie ma jednak wiadomości w tej mierze prosto z *Napoli di Romania*. Po wypadkach pod *Armino*, znajduje się *Ibrahim* Basza między *Modon* i *Coron*; otrzymał z Egiptu szczupły posiłek w wojsku, potrzebach wojennych i żywności. Z okolic *Smyrny* nadeszła do *Korfu* wiadomość, iż Kapitan Basza uderzył na *Samos*, lecz niewiadomo, z jakim skutkiem.

## G R E C Y J A.

*Diario di Roma* mówi, że świeże wiadomości z *Korfu* potwierdzają przybycie Lorda *Cochrane* do *Nauplia*.

Mieszkańcy wyspy *Samos*, mieli się poddać Kapudan-Baszy pod korzystnymi warunkami. Okręty tureckie pokazały się przed *Hydrą*, a *Ibrahim* przed *Nauplią*.

## R O Z M A I T E W I A D O M O Ś C I.

(z Monitora Warszawskiego.)

Par *Montalambert* mianowany został na Pośta w *Sztokholmie*; wiadomo, że jego poprzednik *Pan Gabriac* jedzie w témże znaczeniu do *Brezylji*.

Panna *Sontag* wprawiła na jednym koncercie w zachwycenie mieszkańców w *Boulogne*. Tamtejsi recenzenci opiewają teraz syrenę wpływającą na brzegi morskie.

Pani *Guilleminot* (rodem z *Mortagne* koło *Valenciennes*) niedawno, dla ocalenia życia jańczarów przy poselstwie francuzkiem w *Konstantynopolu* będących, z nadzwyczajną działającą tęgością, miała dwie siostry, które, przed 35 laty, służyły za adiutantów przy *Jenerale Damouriez*.

Gazeta *lyońska* donosi, że żona piekarza, w jednym, i to zawczesnym poęgu, porodziła siedmiorgo dzieci, które po kilku chwilach umarły.

## O B J A W I E N I E.

1. Бобрыйскій Спроишельный Комитетъ, по бывшимъ поргамъ, вновь приглашаетъ желающихъ для поспавки къ Бобрыйскимъ крѣпостнымъ работамъ на 1827 годъ на кирпичные и извѣстниковые заводы, изъ дачъ казенныхъ или собственныхъ, дровъ, на кои открыты цѣны и именно кубическихъ сажень: къ заводу при Паричкой береговой дорогѣ 8000, ошъ сажени по 8 руб. 50 коп., въ Кривой Крюкъ 1,500 по 7 руб. 40 коп., и въ Кисилевичкой 1,500 сажень по 4 руб. 95 коп.; желающие понизить цѣны сіи, явилисьбы съ залогами къ поргамъ 10го и къ окончательной переторжкѣ 13го числа наступающаго септембра.

Полковникъ Ламининъ.  
За Секретаря Унтеръ-Цейгвартеръ 10 класса Пичугинъ.

Августа 25 дна 1826 года.

1. Комитетъ Будowniczy Бобрыйскій по odbyтыхъ targach, nanowo uwiadamia życzącychъ dostarczyć do robot w fortecy Бобрыйскей на 1827 rok do cegielni i wapienni, z lasow skarbowych albo własnych, drew, na które stanęła cena, a mianowicie kubicznych sążni: do cegielni nad Paricką nadbrzezną drogą 8,000, sążen po 8 rub. 50 kop., do Krzywego Kruka 1,500 po 7 rub. 40 kop., i do Kislewickiey 1,500 po 5 rub. 95 kop., życzący spuścić z ceny zechcą przybyć z ewikcyami do targow dnia 10 i na ostateczny przetarg 13 następującego septembra. Półkownik Łatinin.

Za Sekretarza Unter-Ceichwarter 10 klasy Picuhin.

Dnia 25 augusta 1826 roku.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

• Drukarni Redakcyi.



1 Od Magistratury Powszechny Opieki Gub. Lit. Wileńskiej zawiadamia się, iż zostające w wiedzy jej domy w mieście Wilnie, jeden JO. Senatora Ogińskiego z oficynami na Ulicy Rudnickiej, a drugi Tytularnego Sowieznika Doroskiego na Dominikańskiej sytuowane, wypuszczają się w jednoroczną arędowną posesyją z dnia 29 terażniejszego miesiąca 7bra, a zatem życzący zaarędownać takowe domy, zechcą jawić się do Magistratury powszechny Opieki na terminach; pierwszej 13, drugi 15, a trzeci i ostateczny 17 dnia terażniejszego miesiąca z dostateczną Ewikcyą.

Ныпременный Членъ Приказа и Кавалеръ Клейснъ.

Sekretarz Jan Solimani.

Naczelnik Stoła Guberski Sekretarz Kulikowski.

1 Sąd Magistratu Miasta Wilna mając w wiedzy swojej dom nieżyjącego dopiero Jana Zeydlera b. Burmistrza w Wilnie przy ulicy Rudnickiej pod N 290 położony, przez rezolucyą swoją dnia dzisiejszego zapisaną, postanowił takowy dom z daty 29 terażniejszego miesiąca 7bra oddać na rok jeden w arędowną dzierżawę z publiczney licytacyi. Życzący więc należeć do takowej licytacyi, żeby w terminach na oną oznaczonych to jest w dniach 9, 10 i 13 tegoż miesiąca septembra na miejsce położenia rzeczowego domu z odpowiedniami ewikcyami przybyć raczyli, w tém celu wydaje się niniejszenie ogłoszenie. Roku 1826 miesiąca 7bra 2 dnia.

Józef Gieo B. M. G. Wilna.

1 Sąd Exdywizorski przez dekret Ziemstwa Nowogrodzkiego na usatysfakcyonowanie wierzycieli zeszłego Felicjana Siemiradzkiego b. Pisarza Ziem. Nowogrodz. przeznaczony, w folwarku Kosiozach v. Walentynowie w powiecie Nowogrodzkim leżącym reassamowany, po naznaczeniu wymiaru własnościow ziemnych, niemniej komportacyi tax na sukcesorach zeszłego debitora jako też na wszystkich kredytorach i pretensorach do Kancelaryi Ziemskiej Nowogrodzkiej na dzień 1 oktobra idącego roku, oraz po załatwieniu dalszych reguł dekretu remissyjnego, na Sądową Wizyą własnościow ziemnych dzieńpiętnasty oktobra, a na rozprawę oczewistą między stronami termin dnia 13 decembra terażniejszego roku przeznaczył, w którym terminie ażeby interesowane strony ze wszelką gotowoscą pod upadkiem własnych pretensyow, ku rozprawie przystępowały zaleca. Datt w Kosiozach 1826 augusta 27 dnia.

Franciszek Terajewicz Exdywizor.

Nikodem Kiersnowski Exdywizor.

Antoni Szpiehalski Exdywizor.

Ignacy Zaborski Regent.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, Dekretem Sądu spraw cywilnych Bielskiego i Drohickiego powiatow i Szlacheckiej Opieki przy tymże Sądzie ustanowionéy, roku 1826 miesiąca czerwca 18 dnia ferowanym, na rozdział majątku W. Ignacego Michalskiego, Malinniki i Zalesiany w Powiecie Bielskim, a Choroszczewo w Powiecie Drohickim, obwodzie Białostockim leżącego, pomiędzy jego kredytorów, przeznaczony, dzieło kon-

kursowe na gruncie Dóbr Malinnik, w dniu 17 miesiąca sierpnia roku bieżącego rozpoczynawszy, obwieszcza wszystkich W. Ignacego Michalskiego wierzycieli, prawne pretensye do majątku jego wyżej pomienionego mających, iż termin na komportacyą Dokumentow, wszystkim stronom w tę konkursową sprawę wchodzić mogącym, w kancelaryi Sądu spraw cywilnych Bielskiego i Drohickiego Powiatow, odbydź się mając, dzień 15ty miesiąca stycznia następującego 1827 roku, a termin powtórny na oczywiste rozsądzenie spraw zebrania się, dzień 18 miesiąca kwietnia tegoż 1827 roku, przeznaczył, używa przeto wszystkich W. Ignacego Michalskiego kredytorów, jakie bądź pretensye do majątku Malinniki, Zalesiany i Choroszczewo mających, aby Dokumenta swe, w miejscu, jak wyżej wspomniono, na dniu 15 stycznia następującego 1827 roku komportowali, a w terminie dnia 18 kwietnia tegoż 1827 roku, z dowodami pretensye wspierającymi, w Sądzie Exdywizorskim osobiście, lub przez Plenipotentów stawili się; a to pod upadkiem wiecznym ich pretensyi, jeżeliby kto z kredytorów, przeznaczonego na oczywistą rozprawę uchylił terminu. Dan w Malinnikach roku 1826 miesiąca sierpnia 19 dnia.

Prezydujący Exdywizor Michał Oldakowski.

Exdywizor Jan Polet, lo.

Exdywizor i Kawaler Wiktor Trzeciak.

1 Za Remissą Sądu Ziemskiego Pttu Wilkomierskiego w roku 1818 marca 15 dnia zapadłą taxę i Exdywizyą funduszu po zeszyłych Józefie i Wincentym Wenciewiczach, determinującą, Sąd Exdywizorski na miejsce do folwarku Kozuwiszek, konkursowi przeznaczonego w komplecie zabrany wszystkie pierwszemu stopniowi, właściciel kwestye ułatwił, a między innemi Komportacyą na wszystkich, stawających i niestawających stronach, tudzież kopią z spraw do Kancelaryi Grodzkiej Wilkomierskiej, z persystencyą czteroniedzielną do dnia 20 septembra oddać się powinna przeznaczył, termin na oczewiste tej sprawy rozsądzenie w dniu 1 decembra terażniejszego roku zakreślił, i Sądy swoje na żądanie stron do miasta powiatowego Wilkomierza przeniósł. W jakowym czasie i miejscu, aby wszyscy kredytorowie i debitorowie z pełną gotowoscą stawali pod utratą rzeczy ostrzega. Datt roku 1826 miesiąca augusta 25 dnia.

Jan Weyssenhoffi Ziem. Pttu Wilkomierskiego Sędzia Exdywizorski.

Antoni Piottuch Grodz. Wilkomier. Sędzia Exdywizorki.

Julian Kublicki Grodzki Wilkomierski Sędzia Exdywizorski.

Regent Michał Grądzki.

2 Wyjeżdża za granicę do Prus, odstawnym z Litewskiego Pocztańtu Kollezki Registrator Alexander Nikolai w zamiarze udania się do Królewsko Pruskiego Königsbergskiego Uniwersytetu na rok jeden.

3 Wyjeżdża za Granicę do Prus do Miasta Królewca, odstawnego Porucznika Tiunkowa żona, Katarzyna Tiunkowa; na miesiący trzy, dla widzenia się z familią swoją.